

Zespół
Szkolno – Przedszkolny nr 1
w Gliwicach



11.11.2018 r.
w 100. rocznicę
odzyskania przez Polskę niepodległości.

Szkoła

na Trynku została otwarta
w listopadzie 1954 roku.

Wówczas pełna nazwa szkoły brzmiała:
Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 16
w Gliwicach.



W następnym roku jej nazwa została
zmieniona na Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące.

Od 1958 roku była to Publiczna Szkoła Powszechna.

Od 1961 roku nazwa Szkoła Podstawowa Nr 16.

Osiedle Trynek bardzo się rozbudowało szczególnie w latach 50-tych.
Przybywało dzieci klas młodszych, dlatego w 1958 roku klasy licealne
zostały zlikwidowane.

W pierwszym dziesięcioleciu istnienia szkoły przybywało oddziałów.

W latach 1961/62 były 34 oddziały, w tym 7 oddziałów klas I.

W latach następnych stopniowo zmniejszała się liczba dzieci.

Uchwałą Rady Miasta, od dnia 1 września 2012 roku Przedszkole Miejskie
nr 2, które dotychczas mieściło się przy ul. Banacha w Gliwicach zostało
połączone ze Szkołą Podstawową nr 16.

W ten sposób powstał Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1.

Od 2017 roku, w związku z reformą oświaty, jesteśmy ośmioletnią szkołą
podstawową.

W roku szkolnym 2018/2019 w 17 klasach uczy się 348 dzieci .

Do przedszkola uczęszcza 125 przedszkolaków.

**Rada Pedagogiczna ZSP nr 1
w roku szkolnym 2018/2019.**

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1
mgr Beata Bednarczyk

Wicedyrektor
mgr Andrzej Pieczonka



Nauczyciele Przedszkola:

- mgr Capała-Marek Dagmara
- mgr Głowczyk Małgorzata
- mgr Godzieba Katarzyna
- mgr Kaczorowska Małgorzata
- mgr Kozak Aleksandra
- mgr Michalska Daria
- mgr Mikocka Edyta
- mgr Skubisz Anna



Pedagog szkolny:

- mgr Olga Jankowska.

Nauczanie zintegrowane:

- mgr Fischer Marzena
- mgr Homik Marzena
- mgr Kanach-Iwanow Anna
- mgr Olbińska Halina
- mgr Roj Joanna
- mgr Sawicka-Wymazała Joanna
- mgr Szymańska Jolanta



Świetlica szkolna

- mgr Pieczonka Grażyna
- mgr Grzybowska Danuta
- mgr Jaworek Agnieszka
- mgr Klebanowicz Joanna

Język polski:

- mgr Czenczek Elżbieta
- mgr Kordylewicz Małgorzata
- mgr Musiał Małgorzata
- mgr Trefler-Smyczek Katarzyna

Język angielski:

- mgr Beżańska Joanna
- mgr Jakubina Anna

Język niemiecki:

- mgr Edyta Kowal

Religia:

- mgr Białek Krzysztof
- mgr Dąbrowska Bernadeta



Historia i wiedza o społeczeństwie:

- mgr Janecka- Białek Anna

Matematyka i informatyka:

- mgr Majewski Wojciech
- mgr inż. Wątor-Zaczekiewicz Monika

Biologia:

- mgr Antonowicz-Pracht Gabriela

Chemia:

- mgr Zawisza Kinga

Fizyka:

- mgr Rusin Wioletta

Przyroda, geografia, wychowanie do życia w rodzinie:

- mgr Kopczyńska Małgorzata

Edukacja dla bezpieczeństwa:

- mgr Paweł Przesdzing

Muzyka i plastyka:

- mgr Mrozowska Barbara
- mgr Klebanowicz Joanna

Biblioteka:

- mgr Łękawska-Krótki Joanna
- mgr Mościńska Małgorzata

Rewalidacja:

- mgr Janiga Monika

Wychowanie fizyczne:

- mgr Haupa Agata
- mgr Połomski Tadeusz
- mgr Świeściak Krzysztof



**Wychowawcy klas w roku szkolnym
2018/2019**



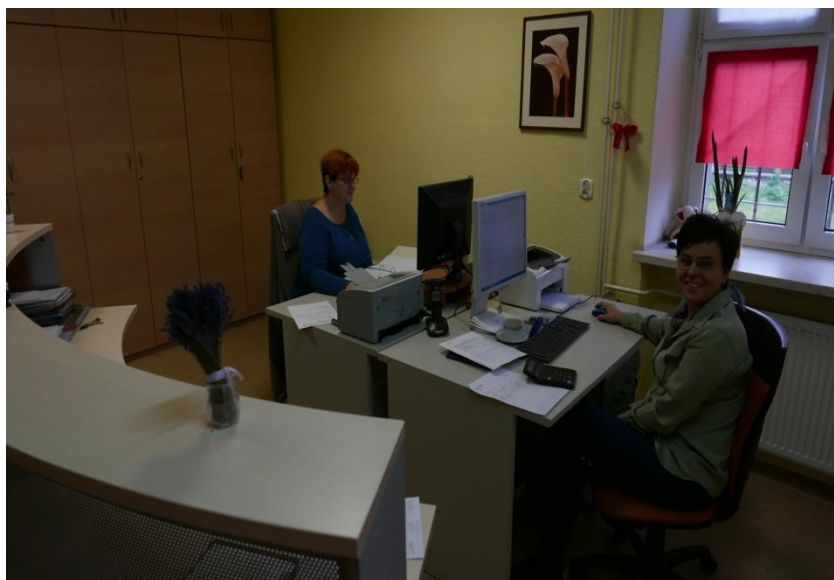
- 1 A – mgr Marzena Homik
- 1B – mgr Jolanta Szymańska
- 2A – mgr Kanach-Iwanow
- 2B – mgr Marzena Fischer
- 3A – mgr Joanna Sawicka – Wymazała
- 4A – mgr Małgorzata Musiał
- 4B – mgr Joanna Klebanowicz
- 4C – mgr Kinga Zawisza
- 5A – mgr Anna Jakubina
- 5 B- mgr Anna Janecka – Białek
- 5C – mgr Katarzyna Trefler-Smyczek
- 6A – mgr Agata Haupa
- 6B – mgr Joanna Beżańska
- 7A – mgr Elżbieta Czenczek
- 7B – mgr Małgorzata Kopczyńska
- 8A – mgr Wojciech Majewski
- 8B – mgr Monika Wątor-Zaczekiewicz.





Aniela Polińska
Główna księgowa

Genowefa Kozłowska
Kierownik
gospodarczy
Mazur Anna
Specjalista ds. płac
i księgowości



Dorota Gądek
Samodzielny
referent

Pracownicy obsługi:

Starszy woźny:

Jerzy Szydło

Konserwator:

Bronisław Butrykowski

O czystość w naszej szkole dbają:

Mariola Bartoniek

Barbara Cedzich

Anna Magiera

Iwona Mioduszevska

Mariola Sadowniczyk

Kornelia Umińska

W przedszkolu pomagają:

Marzena Baran

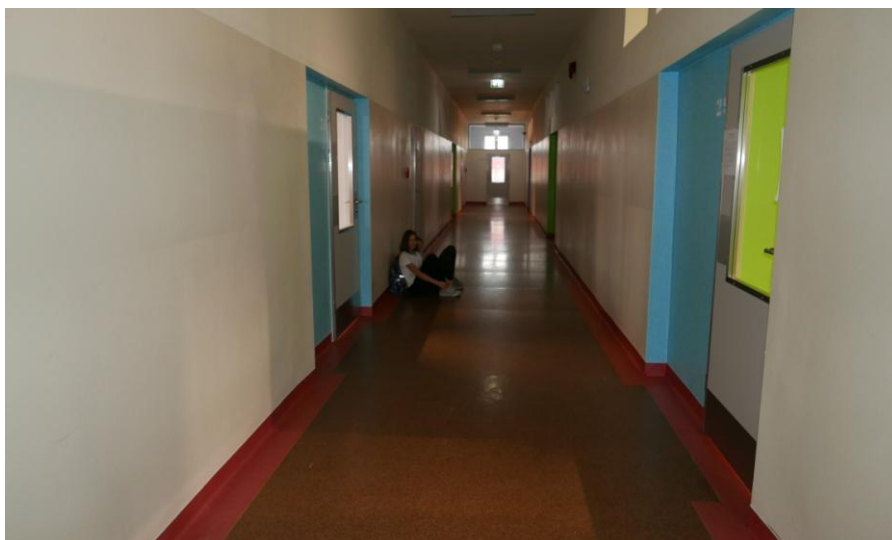
W kuchni pracują:

Mieczysława Bernatek

Beata Kokot

Intendent:

Katarzyna Szydło



Wywiad z Panią Beatą Bednarczyk,

Dyrektorem Zespołu Szkolno–Przedszkolnego nr 1 w Gliwicach.

W tym roku obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nasza szkoła istnieje już 65 lat. Zmieniła się na przestrzeni tego czasu.

Jak wyglądała nasza szkoła gdy zaczęła Pani w niej pracować?

Rozpoczęłam pracę w tej szkole 1 września 1984 roku, więc w przyszłym roku będę obchodzić 35-lecie pracy zawodowej. Budynek był bardzo zaniedbany, miał zniszczoną elewację, okna były drewniane, czasami trzeba było je ratować, wbijając w nie gwoździe, żeby nie powypadały. Szkoła była ogrzewana ciepłem pochodzącym z starej kotłowni, która znajdowała się w piwnicy. Byliśmy wtedy mało ekologiczni, sterty węgla, koksu, dymienie i smog. Boisko było takim trawiastym klepiskiem; bieżnia zdewastowana. To o czym opowiadam nie bardzo przypomina teraźniejszą szkołę i nie za dobrze kojarzy się z budynkiem, w którym miałyby się odbywać lekcje, ale szkoła to nie tylko budynek, a przede wszystkim uczniowie. Wyobraźcie sobie, że pomieszczenia świetlicy były o połowę mniejsze od dzisiejszych.

Rzeczywiście bardzo małe pomieszczenie.

Wtedy do szkoły uczęszczało ponad 960 uczniów. Teraz wyobraźcie sobie obiad w tak małym pomieszczeniu, plus jeszcze dzieci świetlicowe, bo takie też były. Pomimo ciężkich warunków daliśmy radę i wychowaliśmy kilkanaście pokoleń absolwentów naszej szkoły i mam nadzieję, że pośród nich są też Wasi rodzice.

W 2007 roku rozpoczął się stopniowy remont, który trwa do dziś. Szkoła bardzo się zmieniła.

W którym roku została Pani dyrektorem?

Jako nauczyciel pracowałam przez 22 lata. Najpierw dyrektorem szkoły była pani Irena Bem, która mnie przyjmowała do pracy, a po jej przejściu na emeryturę, przez 16 lat, pani Małgorzata Przybyszewska. W 2006 roku ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora szkoły, do którego stanęłam. Wygrałam go, z czego byłam bardzo dumna. Konkurs odbywał się przed dwunastoosobową komisją, więc nie było to takie proste. Na szczęście udało mi się przekonać komisję, która po zapoznaniu się z moją koncepcją pracy i po zadaniu pytań uznała, że nadaję się do pełnienia funkcji dyrektora, które objęłam 1 września 2006 roku.

Jakiego przedmiotu uczyła Pani jako nauczyciel w szkole?

Zaczynałam karierę jako nauczyciel nauczania zintegrowanego; nauczania początkowego, czyli mówiąc kolokwialnie: maluchy, klasy 1-3 to moja główna specjalność.

Co Pani uważa za swój największy sukces jako dyrektora nauczyciela naszej szkoły?

Funkcja dyrektora jest specyficzna i każdy dyrektor chwali się sukcesami swoich uczniów i swoich nauczycieli, ponieważ są to też jego sukcesy. Więc ilekroć Wy zdobywacie zaszczytne miejsca w konkursach albo olimpiadach, jeżeli Wasi nauczyciele są z tego powodu wyróżniani

w mieście czy województwie, to wszystko poczytuję sobie za swój osobisty sukces. Taka jest moja rola, mam reprezentować szkołę na zewnątrz, więc cieszę się z wszystkich Waszych sukcesów i wszystkich sukcesów pracowników naszej szkoły. W zeszłym roku dla mnie osobiście bardzo ważnym wyróżnieniem było otrzymanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej. Jest to odznaczenie przyznawane przez ministra oświaty.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Jakie ma Pani dalsze plany związane z działalnością naszej szkoły?

Tutaj możemy puścić wodze fantazji. Mam już za sobą trzy konkursy na dyrektora szkoły. Do tej pory moje koncepcje wiązały się z moją wizją pracy placówki, ale ta wizja uległa niestety zmianie. Zmieniło się prawo oświatowe i to, co zakładałam dla szkoły podstawowej sześcioklasowej, trochę zostało to wywrócone do góry nogami, ponieważ pojawiły się siódme i ósme klasy. Bardzo cieszę z tego cieszę, ale ta sytuacja rodzi nowe problemy na przykład z wyposażeniem klas, z dostosowaniem podziału godzin. Pojawiają się problemy, na które nie mam wpływu, ponieważ nie ja ustalam prawo, ja je muszę egzekwować. To, co sobie założyłam, to, co sobie poukładałam, to, co chciałam zrobić, zweryfikowało życie.

Co mi się marzy? Marzy mi się piękne zaplecze wokół naszej szkoły, mamy dużo terenu zielonego, natomiast jedno boisko, jeden plac zabaw, a jest teren, który mógłby Wam jeszcze służyć, nie wiem, siłownia na świeżym powietrzu, jakiś może mini stadion, jakieś tory przeszkód. Marzy mi się dobudowanie auli, pełnowymiarowej sali gimnastycznej.

W jaki sposób, według Pani, nasza szkoła wpływa na dzielnicę Trynek?

Nasze działania tutaj na terenie szkoły to działania, które integrują środowisko lokalne. Od kilku lat prowadzimy akcję „Wigilia dla osób samotnych”. Przy współudziale pana Krzysztofa Białka, katechety, dzieci pokazują jasełka osobom, które tak naprawdę nie mają nikogo bliskiego. Rada Osiedla organizuje poczęstunek i tak od siedmiu lat odbywają się te spotkania w naszej szkolnej świetlicy, zawsze w tygodniu przed świętami. Jest to ogromnie wzruszająca uroczystość, bo często widzimy łezkę na policzku tych osób, które nie mają nikogo bliskiego, a tu mogą poczuć ciepło i radość świąt. Dwa lata temu pojawił się również u nas na terenie boiska jarmark świąteczny z wizytą Mikołaja, który dla każdego dziecka ma przynajmniej symboliczny prezencik. W tym roku atrakcją okazało się ciepłe kakao, które cieszyło się największą popularnością, plus wizyta Mikołaja w takim okresie przed świątecznym, jest to przyjemne doświadczenie.

W tym roku obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak według Pani należy obchodzić to święto ważne dla każdego Polaka?

To pytanie jest bardzo rozległe, ponieważ dotyczy problemów ogólnopolskich, jak i rodzinnych. Myślę, że patriotyzm i duma z tego, że jesteśmy członkami tak wspaniałego narodu, powinna być najważniejsza i łączyć ponad podziałami, nieważne jakie mamy poglądy

polityczne, nieważne, jakie mamy poglądy religijne, czy to z jakich rodzin jesteśmy, ale jesteśmy Polakami, wszyscy pod białą-czerwoną flagą. Powinniśmy się cieszyć, a nie szukać różnic, powodów do zwady czy konfrontacji.

Wspomniała Pani o patriotyzmie. Kim dla Pani jest patriota?

To dobry człowiek, który kocha swój kraj, jeśli kocha swój kraj, to kocha wszystkich ludzi.

Z czym Pani kojarzy się święto niepodległości?

To może trochę takie romantyczne, bo do tej pory często zdarzało się, że święto niepodległości to był słoneczny dzień, szeleszczący jesiennymi liśćmi, takimi pełni złota, kolorów ze specyficznym zapachem takiej późnej jesieni. Właśnie takie jest dla mnie święto niepodległości, słoneczne, radosne i ciepłe.

Kto, według Pani, jest taką osobą, która najbardziej się wslawiła jako osoba działająca dla niepodległości w tym okresie stu lat.

I tutaj będę wypowiadała moje osobiste zdanie, są to trzy nazwiska: Józef Piłsudski, Jan Paweł II oraz Lech Wałęsa.

Dziękujemy bardzo serdecznie za wywiad.



Z naszej kuchni:

Pani Mietka – Mieczysława
Bernatek,
długoletnia szefowa kuchni
w ZSP nr 1 w Gliwicach.



Grochówka wojskowa według pani Mietki.

Całość gotować na wywarze z rosółu.

Groch łuskany przepłukać kilka razy w zimnej wodzie. Wlać do garnka.

Warzywa, przyprawy, paprykę, pieprz, wegetę, sól, kiełbasę i boczek pokrojony w kostkę wrzucić do gotującego się grochu.

Zrobić zasmażkę z mąki na oleju. Pod koniec gotowania wlać, zamieszać a następnie odstawić.

Ziemniaki ugotować osobno, posolić i połączyć z ugotowanym grochem i majerankiem. Dodać szczyptę kminku i wywar z uwędzonych kości.

Filet z kurczaka według pani Mietki.

50 dag filetu z kurczaka.

2 cebule drobno pokrojone.

2 łyżki śmietany.

2 całe jajka.

Sól, pieprz.

20 dag startego sera gouda.

Filet pokroić w drobną kostkę, do tego przyprawy.

Potem należy zrobić kotlety (jak schabowe), położyć na gorący olej.

Przedszkole:



W czasie przerwy.



Klasa 1A.



Klasa 2A.



Klasa 3A.



Klasa 4B.



Klasa 4C.



Klasa 5A.



Klasa 5B.



Klasa 5C.



Klasa 6A.



Klasa 6B.



Klasa 7A.



Klasa 7B.



Klasa 8A.



Klasa 8B.

